

Sygn. akt II Ca 550/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz (spr.) SSR del. Witold Uchroński
Protokolant	st. sekr. sąd. Dorota Roniek

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 4 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 1029/13

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt II Ca 550/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2014 roku w sprawie IC 1029/13 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. zasądził od pozwanego (...) Zakładu (...), Spółki Akcyjnej z (...) w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 995,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzekł także o nieuiszczonej opłacie sądowej.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozstrzygnięcia :

W dniu 11 listopada 2002 r. o godz. 17:10 w miejscowości S. D.

U. nieumyślnie na ruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. nr rej. (...) na zakręcie drogi w prawo nie zachowała ostrożności i nieuważnie obserwowała drogę przed kierowanym pojazdem, w następstwie czego przejechała samochodem na wprost uderzając w przydrożne drzewo, przez co spowodowała śmierć przewożonego pasażera, ojca A. S.. Sprawca wypadku D. U. w chwili zdarzenia

posiadała zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

A. S. był ojcem M. G.. Zmarły A. S. miał sześcioro dzieci. W chwili śmierci miał 58 lat.

M. G. w chwili śmierci nie mieszkała razem z ojcem, ale odwiedzała go co dwa tygodnie. Również zmarły przyjeżdżał do miejsca zamieszkania córki. Mieszkali oni w odległości 60 km. Mieli stały kontakt telefoniczny. A. S. interesował się, tym co się dzieje u córki, jej problemami, pomagał jej finansowo, dostarczał materiały na remont mieszkania a także przywoził jej produkty rolne z gospodarstwa rolnego, które prowadził. Zawsze mogła liczyć na jego pomoc, wsparcie i rady. Nigdy nie pozostawiał córki samej, zawsze miał dla niej czas. A. S. był osobą, która skupiała całą rodzinę wokół siebie dbał o to, by rodzina była razem. Spotykali się razem przy każdej możliwej okazji, nie tylko na uroczystościach rodzinnych.

M. G. w chwili śmierci ojca była mężatką, miała wówczas 9-letnie dziecko, syna który urodził się w (...) r. Była drugim dzieckiem zmarłego pod względem wieku. Syn powódki był z kolei pierwszym wnukiem dla zmarłego A. S.. Każda wizyta powódki z synem była dla niego bardzo ważna i niecierpliwie wyczekiwana.

M. G. bardzo przeżyła śmierć ojca. Zamknęła się w sobie, widać było po niej że straciła bardzo bliską sobie osobę, na wsparcie której zawsze mogła liczyć. Wciąż nie może pogodzić się z jego stratą. Ciężkie są dla niej zwłaszcza okresy świąt. Do dziś M. G. ciągle wspomina zmarłego ojca, każdą spędzoną z nim chwilę. Przy każdej możliwej okazji jeździ na jego grób. Do dziś nie pojawiała się osoba, która wypełniłaby powódce pustkę po śmierci ojca.

Po śmierci ojca ograniczeniu uległy kontakty powódki M. G. z matką, o pięciu lat się nie spotykają. M. G. nie leczyła się psychologicznie ani psychiatrycznie.

Śmierć ojca wpłynęła na stan emocjonalny powódki w sposób charakterystyczny dla przeżywania żałoby. Nie wywołała trwałej zmiany w zachowaniu powódki. W wyniku śmierci ojca powódka doświadczyła wszystkich etapów żałoby (szoku, buntu, przeżywania utraty i powrotu do równowagi) w sposób charakterystyczny dla okresu żałoby po bliskiej osobie. Śmierć ojca powódki nie wywołała trwałej zmiany w zachowaniu powódki. Nie wpłynęła też w istotny sposób na jej dalsze funkcjonowanie w życiu rodzinnym, osobistym i społecznym.

Aktualnie powódka prezentuje prawidłowy stan zdrowia psychicznego. Nie przejawia żadnych objawów zaburzeń depresyjnych lub lękowych. Nie stwierdza się zaburzeń w rozwoju emocjonalnym i społecznym, które wymagałyby oceny pod kątem trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Po stracie ojca powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej ani lekarskiej. Także aktualnie z powodu śmierci ojca nie wymaga terapii psychologicznej.

W ocenie sądu powództwo jest uzasadnione, jednakże kwota dochodzona pozwem jest zbyt wygórowana. Powódka M. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych w postaci więzi pomiędzy najbliższymi członkami rodziny spowodowaną śmiercią jej ojca A. S.. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazywała przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany zakwestionował zasadność roszczenia ze względu na brak podstawy prawnej do wypłacenia zadośćuczynienia dochodzonego pozwem, gdyż obowiązujące w dniu wypadku przepisy kodeksu cywilnego nie dają możliwości zasądzenia na rzecz członków najbliższej rodziny zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Z uwagi na fakt, iż działanie sprawcy wypadku skutkujące śmiercią A. S. miało miejsce w dniu 14 listopada 2002 r. powódka niewątpliwie nie może dochodzić stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie dopiero w dniu 03 sierpnia 2008 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 16 poz. 731), zaś przedmiotowa ustawa ta nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu.

W ocenie Sądu błędnym jest jednak stanowisko strony pozwanej, iż brak jest podstaw prawnych uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powódki za śmierć osoby najbliższej (ojca). Stanowisko to nie znajduje uzasadnienia zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak również w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W stanie prawnym, obowiązującym przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.p.c. podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej stanowił art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Stosownie bowiem do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10 (Biul.SN 2010/10/11) najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, stąd doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 niepubl.). Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki była D. U.. Naruszenie dobra osobistego było skutkiem naruszenia przez nią jako sprawcy wypadku zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej określonym przez ustawodawcę w art. 415 k.c.

Przesłanką odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 14 listopada 2002 r. jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu, kierowanego przez D. U., przez którą pozwany zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W dacie wyrządzenia szkody zasady odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadków komunikacyjnych określały ponadto przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 Nr 26 poz. 310 ze zm.). Według § 10 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, (ust. 1). Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu, (ust. 3).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, Nr 1, poz. 10), osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. jest osobą poszkodowaną bezpośrednio

i może dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Natomiast zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (OSNC 2013 r., Nr 4, poz.45) przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności uzasadniają żądanie powódki w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty więzi emocjonalnej i rodzinnej z ojcem.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłym ojcem była bardzo silna. Chociaż powódka nie mieszkała już z ojcem oraz posiadała swoją rodzinę, wzajemne relacje między nim wypełniały znamiona relacji typowej, jaka łączy rodziców z dzieckiem, które ze swojej istoty charakteryzują się bardzo silną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie. Z pewnością utrudniało to powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Zmarły A. S. interesował się, tym co się dzieje u córki, jej problemami, pomagał jej finansowo, dostarczał materiały na remont mieszkania a także przywoził jej produkty rolne z gospodarstwa, które prowadził. Zawsze mogła liczyć na jego pomoc, wsparcie i rady. Nigdy nie pozostawiał córki samej, zawsze miał dla niej czas. A. S. był osobą, która skupiała całą rodzinę wokół siebie dbał o to, by rodzina była razem. Spotykali się razem przy każdej możliwej okazji, nie tylko na uroczystościach rodzinnych. Pomiedzy powódką M. G. a A. S. nie było żadnych konfliktów ani nieporozumień, ich wzajemne relacje były bardzo dobre. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń M. G. bardzo przeżyła śmierć ojca. Zamknęła się w sobie, widać było po niej że straciła bardzo bliską sobie osobę, na wsparcie której zawsze mogła liczyć. Wciąż nie może pogodzić się z jego stratą, ciężkie są dla niej zwłaszcza okresy świąt. Do dziś M. G. ciągle wspomina zmarłego ojca, każdą spędzoną z nim chwilę. Przy każdej możliwej okazji jeździ na jego grób. Do dziś nie pojawiała się osoba, która wypełniłaby powódce pustkę po śmierci ojca, zaś jego nagłe i niespodziewane odejście wpłynęło na relacje z matką, które uległy zupełnemu zerwaniu.

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęło 12 lat. Jednakże z uwagi na głęboką więź powódki z ojcem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, możliwość liczenia na pomoc ze strony ojca oraz fakt, iż to ojciec był osobą scalającą rodzinę, wciąż odczuwa ona intensywne konsekwencje jego straty. Jednakże Sąd miał na uwadze, iż w chwili śmierci ojca powódka miała już własną rodzinę, w tym 9-letniego syna. Sąd podzielił również wnioski z opinii biegłego psychologa, która w ocenie Sądu jest pełna, jasna i rzeczowa oraz nie była kwestionowana przez pełnomocników reprezentujących obie strony procesu. Z opinii tej wynika, iż śmierć ojca wpłynęła na stan emocjonalny powódki w sposób charakterystyczny dla przeżywania żałoby, jednakże nie wywołała trwałej zmiany w zachowaniu powódki, aktualnie powódka prezentuje prawidłowy stan zdrowia psychicznego.

W ocenie Sądu w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 15.000 złotych. Kwota ta niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, zarazem jednak pozostaje umiarkowana i adekwatna do zakresu krzywdy doznanej przez poszkodowaną powódkę. W pozostałym zakresie Sąd powództwo jako zbyt wygórowane oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd za dzień wymagalności przyjął dzień doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i obciążającej pozwanego opłata sądową. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi rodzinnych i prawa do życia rodzinnego,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. - obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia z pominięciem osobistej sytuacji powódki, relacji ze zmarłym i wpływu zdarzenia na stan psychofizyczny powódki.

Występując z tymi zarzutami wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje .***

Apelacja nie jest uzasadniona a podniesione w niej zarzuty, odnoszące się do naruszenia prawa materialnego i procesowego, są chybione. Ustalenia sadu pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, znajdują pełne potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd jest właściwa i nie narusza zasad wyrażonych w przepisie art. 233 §1 kpc.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpi na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jest bowiem zgodne z najnowszą linią orzecznictwa prezentowaną przez Sąd Najwyższy, przytoczoną zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jak i przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji.

Natomiast jeśli chodzi o wysokość zadośćuczynienia, to należy wskazać, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia należy do swobodnego uznania Sądu. Tej dyskrecjonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmienić nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, że nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające Sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu. Sąd Odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienie pieniężnego za krzywdę, tylko wtedy gdy okaże się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie. Zasądzone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie takim nie jest.

Z tych względów Sąd Okręgowy apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., zaś o

kosztach procesu za instancję odwoławczą orzekł na podstawie art.98 k.p.c.